

ROZMOWA

Japońskie wsparcie dla Ukrainy

Próby jednostronnej zmiany status quo przy użyciu siły, jak te Rosji w Ukrainie, są niedopuszczalne – mówi **Yoshimasa Hayashi**, minister spraw zagranicznych Japonii.

JERZY HASZCZYŃSKI

Przyjechał pan do Polski jako specjalny wysłannik premiera Fumia Kishidy. W sobotę w Warszawie spotkał się pan z ukraińskim ministrem spraw zagranicznych Dmytrem Kutebą. Miał pan podczas spotkania niebiesko-żółty krawat, w barwach narodowych Ukrainy. To chyba wyjątkowy symbol poparcia dla kraju zaatakowanego przez Rosję? Jakiej pomocy Tokio udziela Kijowowi? I na jakie sankcje wobec Moskwy się zdecydowało?

Z ministrem spraw zagranicznych Ukrainy spotkałem się w Monachium, a później, tuż po agresji rosyjskiej, rozmawialiśmy telefonicznie. Tym razem dowiedziałem się, że minister przebywa w Warszawie, skorzystałem z okazji, by ponownie się spotkać. Przekazałem mu informację, że rząd japoński podjął decyzję, że kwota wcześniej ogłoszonej pomocy humanitarnej dla Ukrainy w wysokości 100 milionów dolarów została podwojona.

Ten budżet trafia do międzynarodowych organizacji humanitarnych, w tym pozarządowych. Chciałem w własne oczy

zobaczyć, w jaki sposób jest wykorzystywana. Spotkałem się z przedstawicielami tych organizacji w Warszawie i Rzeszowie, mogłem się przekonać – i bardzo się z tego cieszę – że te fundusze są wykorzystywane na leczenie uchodźców czy na zakup artykułów spożywczych dla nich. Było dla mnie ważne zobaczyć, jak ta pomoc jest realizowana.

Agresja Rosji na Ukrainę to próba jednostronnej zmiany status quo przy użyciu siły, którą należy krytykować. Szczególnie trudno pogodzić się z takimi działaniami, jak zbrodnia ludobójstwa w Buczy, o której się teraz dowiedziałem. Musimy to poddać kategorycznej krytyce.

Rząd japoński jest przekonany, i to również podkreśla w gronie państw



JERZY HASZCZYŃSKI

grupy G7, że należy doprowadzić do jak najszybszego wstrzymania zmian status quo przy użyciu siły, którą należy krytykować. Szczególnie trudno pogodzić się z takimi działaniami, jak zbrodnia ludobójstwa w Buczy, o której się teraz dowiedziałem. Musimy to poddać kategorycznej krytyce. Rząd japoński jest przekonany, i to również podkreśla w gronie państw

ograniczenia w imporcie z Rosji i eksporcie do Rosji. Chodzi na przykład o eksport półprzewodników czy wyrobów luksusowych. Równocześnie prowadzimy działania, które mają ograniczyć możliwości omijania sankcji poprzez stosowanie kryptowalut. To wszystko ma doprowadzić do wzmocnienia stosowanych sankcji.

A jaki jest stosunek Japonii do dostaw broni dla Ukrainy?

Japonia ma pokojową konstytucję, która zabrania eksportu broni, dlatego dostawy broni dla Ukrainy nie są możliwe. Natomiast w niewielkim stopniu zostały zmienione przepisy dotyczące wysyłki za granicę sprzętu ochrony osobistej, czyli hełmów czy kamizelek kuloodpornych. I to stało się możliwe w odniesieniu do Ukrainy. To

SPECJALNY WYŚŁANNIK PREMIERA JAPONII

Yoshimasa Hayashi (w wersji japońskiej Hayashi Yoshimasa), rocznik 1961. Od listopada 2021 roku minister spraw zagranicznych Japonii. Człowiek polityki Partii Liberalno-Demokratycznej.

W poprzednich rządach wiele razy zajmował stanowiska ministerialne, był m.in. szefem resortu obrony, ministrem rolnictwa oraz ministrem edukacji, kultury, sportu i nauki.

W Polsce przebywał 2–4 kwietnia jako specjalny wysłannik premiera Fumia Kishidy. Oprócz Warszawy odwiedził Rzeszów i Medykę, gdzie zapoznał się z problemami ukraińskich uchodźców i sytuacją na granicy.

W stolicy spotkał się z prezydentem Andrzejem Dudą, premierem Mateuszem Morawieckim oraz szefem MSZ Zbigniewem Rauem.

Podczas spotkania z szefem polskiej dyplomacji padły słowa o „dalszej bliskiej współpracy” obu państw „w ramach partnerstwa strategicznego na rzecz obrony wolnego i otwartego porządku światowego”.

2 kwietnia minister Yoshimasa Hayashi miał w Warszawie spotkanie z szefem ukraińskiej dyplomacji Dmytrem Kutebą.

pierwszy taki przypadek w naszej historii.

Jak pomoc dla Ukrainy wpłynie na stan stosunków japońsko-rosyjskich? W tym na przyszłość, jak Tokio nazywa: Terytoriów Północnych, czyli Wysp Kurylskich, które chciałoby odzyskać.

Do tej pory staraliśmy się prowadzić z Rosją rozmowy, których celem miało być zagwarantowanie pokoju oraz rozwoju ekonomicznego w rejonie Pacyfiku. Wszystkie te rozmowy zmierzały do zakończenia negocjacji pokojowych z Rosją i doprowadzenia do podpisania traktatu pokojowego, w tym rozwiązania problemu zwrotu Terytoriów Północnych. Biorąc pod uwagę sytuację w Ukrainie, trudno określić, jak rozmowy dotyczące traktatu pokojowego oraz zwrotu Terytoriów Północnych będą wyglądały

w przyszłości. Obecna sytuacja na nie nie pozwala.

Rosja zaatakowała Ukrainę. W regionie, w którym leży Japonia, agresywną politykę prowadzą Chiny. Grożą Tajwanowi, że zjednoczenie narodu chińskiego „musi się dokonać”. Czy Japonia boi się wojny o Tajwan? I czy tylko o Tajwan?

Próby jednostronnej zmiany status quo przy użyciu siły, jak te Rosji w Ukrainie, są niedopuszczalne. Również w rejonie Azji Wschodniej i Indo-Pacyfiku – nie ma co do tego wątpliwości. Przed jakimś czasem więzi między Chinami i Rosją stawały się coraz silniejsze, również w sferze militarnej. Rząd japoński z rządami innych państw G7 będzie się starał apelować do rządu Chin o zajęcie odpowiedzialnego stanowiska również w tej sprawie. /©

Więzi między Chinami i Rosją stawały się coraz silniejsze, także w sferze militarnej. Rząd japoński z rządami innych państw G7 będzie się starał apelować do rządu Chin o zajęcie odpowiedzialnego stanowiska również w tej sprawie